

# Ewangelia na niedzielę: Przebaczenie

Ewangelia dwudziestej czwartej niedzieli okresu zwykłego (rok A) z komentarzem. Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy». Kierując nasze spojrzenie na Pana Jezusa możemy odrzucić wszelką urazę i zachować nasze

serce zdrowym i wolnym od wszelkiej wrogości.

### **Ewangelia (Mt 18,21-35)**

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?»

Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać.

Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się

nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.

Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło.

Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać

go katom, dopóki mu nie odda całego długu.

Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

---

## **Komentarz**

Pytanie Piotra odnosi się do trudnego tematu, który wszystkich nas dotyka: potrzeby przebaczenia. Ta kwestia staje często przed nami wobec nieuniknionych tarć codziennego życia w rodzinie, wobec przyjaciół i w relacjach zawodowych. Nierzadko cierpimy, myśląc, że ktoś nas obraził, pogardził nami albo zaszkodził nam i nie tylko jeden raz, ale wielokrotnie. Przebaczenie kosztuje. Dlatego pytanie Piotra wydaje się nam rozsądne: Czy zawsze mam przebaczać?

Benedykt XVI zaprasza nas, aby zastanowić się nad tym, co pociąga za sobą przebaczenie. „Wina jest rzeczywistością – stwierdza –, obiektywną siłą siejącą zniszczenie, którą należy pokonać. Dlatego przebaczenie musi być czymś więcej niż tylko zignorowaniem winy i intencją puszczania jej w niepamięć. Winę należy przeobrazić, uleczyć i dopiero w ten sposób ją pokonać. Przebaczenie coś człowieka kosztuje – najpierw tego, który przebacza. Musi on najpierw doznane zło w sobie pokonać, niejako je w sobie spalić i przez to odnowić siebie samego, tak, żeby mógł następnie – w tym procesie transformacji, wewnętrznego oczyszczenia – przyjąć drugiego, winnego; przez wycierpienie tego zła i pokonanie obydwaj się odnowią. W tym miejscu stajemy wobec tajemnicy Krzyża Chrystusa”[1].

Rzeczywiście, trudności jakie spotykamy, aby przebaczyć nie są tak wielkie w porównaniu z tym co Jezus Chrystus uczynił dla każdego z nas. Ta przypowieść bardzo dobrze wyraża kontrast pomiędzy małoduszną postawą ludzi, aby przebaczyć kalkulując i nieskończonym miłosierdziem Boga. Jeden talent odpowiadał sześciu tysiącom denarom a jeden denar był dniówką pracownika. Dziesięć tysięcy talentów to olbrzymia ilość pieniędzy, która mówi nam o ogromnej wartości, jaką ma przebaczenie otrzymane od Boga.

Święty Josemaría pomaga nam zrozumieć, że „naszą sytuację wobec Boga oddaje najtrafniej przypowieść ewangeliczna o słudze, który dłużny był dziesięć tysięcy talentów. Również my nie mamy czym spłacić olbrzymiego długu w postaci tylu łask Bożych, długu, który powiększamy w rytm naszych

osobistych grzechów. Choćbyśmy jak najusilniej się starali, nigdy nie potrafimy równą miarą oddać tego wszystkiego, co nam Pan darował. Lecz bezsilność ludzkiej sprawiedliwości z obfitością uzupełnia miłosierdzie Boże. Bóg może darować nam długi *bo jest dobry, bo na wieki Jego łaskawość*”[2].

W obliczu takiej hojności ze strony Boga wobec nas, jak moglibyśmy nie przebaczać naszym bliźnim?

„Wymazujmy zatem z pamięci – konkretyzuje święty Josemaría– wszelkie doznane obrazy i upokorzenia — choćby nawet były najbardziej niesprawiedliwe, oszczercze i gorzkie — gdyż nie przystoi dziecku Bożemu sporządzanie rejestru doznanych krzywd, aby go później przedłożyć. Nie powinniśmy zapominać przykładu Chrystusa”[3]. Kierując nasze spojrzenie na Pana Jezusa możemy odrzucić wszelką urazę i

zachować nasze serce zdrowym i wolnym od wszelkiej wrogości.

Kiedy najdzie nas pokusa, aby nie przebaczyć, przypomnijmy słowa miłosiernego pana skierowane do bezdusznego sługi: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” (ww. 32-33). Doświadczając radości i wewnętrznego pokoju, jaki odczuwamy, gdy wybaczone nam, możemy z Bożą pomocą otworzyć się na możliwość przebaczenia.

---

[1] Joseph Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu I*, Wydawnictwo m, Kraków 2007, s. 139.

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 168.

[3] *Ibidem*, nr 309.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/gospel/niedziela-24tydzien/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-24tydzien/)  
(08-03-2026)